

54 w 2019 (191)

# Jak to jest mieć laskę?

**Data publikacji: 19.06.2019 / Autor: Jan Rogaliński**

W naszej drużynie wszyscy mają laski. No, prawie. Ci, którzy zostają przyjęci w jej szeregi mają możliwość wykonania sobie takowej, leszczynowej lagi, o długości 160 centymetrów. Jak to jest taką mieć? Co z nią ciekawego zrobić? I czy właściwie warto wszędzie z tym chodzić?

W 15 Poznańskiej Drużynie Harcerzy „Wataha” im. Romualda Traugutta, laski skautowe to część tożsamości drużyny od 2014 roku. Wtedy to ówczesny drużynowy zdecydował się wprowadzić je, jako część obrzędowości. Chciałbym opisać Wam nasz sposób wykorzystania lasek skautowych, nawet jeśli w paru miejscach może się on wydać kontrowersyjny. Myślę jednak, że w tym temacie nie będzie jednomyślności (i dobrze!).



## Musztra

Z laską skautową wiąże się musztra zarówno indywidualnego harcerza, jak i całej drużyny. Po pierwsze, w naszej drużynie salutujemy do laski skautowej. Salutujemy tak, jak do rogatywki – prawą dłonią, z dwoma palcami, unosząc laskę w lewej ręce na około 10 centymetrów od ziemi. Uważam, że jest to o wiele bardziej estetyczne,

kiedy trzymając laskę użyjemy jej do salutu. Poza tym (wiem, że wg regulaminu musztry obecnego jest to niepoprawne), salut w takim momencie nie jest tylko skierowany do laski skautowej, ale także do krzyża harcerskiego. Laskę, podczas komendy „za mną...” harcerze zakładają na prawe ramię i w taki sposób maszerują w szyku. Nie ma tutaj wielkiej filozofii.

Przeczytaj też: [czym jest harcerska musztra?](#)

## **Obrzędowość**



Patrząc na laski skautowe w naszej drużynie można dostrzec kręgi, pazury, kły, a także inne symbole. Każdy z nich ma swoje znaczenie. Tak zaznaczamy odbyte pełne obozy drużyny, stopnie harcerskie, czy sprawności mistrzowskie. To znaczy nie tylko to, ale tyle mogę napisać w artykule, bowiem reszta stanowi tajemnicę dla wszystkich, którzy nie zdobyli tych „osiągnięć”.

Harcerze posiadają tym samym bardzo charakterystyczny element umundurowania, swoją wizytówkę. Tak wypalona (symbole wypalamy każdy sobie, najlepiej

lutownicą - tutaj stawiamy na estetykę) laska skautowa odzwierciedla doświadczenie harcerskie. Coś jak książeczka służbowa, tylko bardziej widoczna, no i moim zdaniem bardziej „epicka”.

Z obrzędowością lasek wiąże się jeszcze parę spraw. Wykonać ją może harcerz przyjęty do drużyny, na ognisku układamy je przed sobą, po lewej stronie - jedynie proporcowi i aktualnie zabierający głos harcerz ma laskę skautową na ramieniu. Natomiast ustępujący wódz, przy przekazaniu drużyny łamie swoją laskę skautową zostawiając sobie fragment „wypalony”. Dla każdego harcerza w drużynie laska skautowa jest jednym z cenniejszych elementów ekwipunku przygody harcerskiej.

## Praktyczne zastosowanie



Drabinka z lasek skautowych wykonana podczas TDL'18

Tutaj można napisać naprawdę bardzo dużo. W gronie drużyny uważamy, że laska jest „półformalną” częścią umundurowania, to znaczy, że nie będzie hańbą użycie jej, jako wędki. Po pięciu latach mogę śmiało stwierdzić, że jedno drugiemu nie przeszkadza.

Niejednokrotnie użyłem swojej laski skautowej do rozgarniania ogniska, czy budowy mostu, a dalej prezentuje się godnie i bez wstydu można się z nią pokazać „na mieście”.

Jednak, przechodząc do meritum podam kilka zastosowań laski skautowej. Dla drużyn użytkujących tę formę, nie będzie to pewnie nic odkrywczego, ale może dzięki temu artykułowi, jakiś drużynowy się skusi i wprowadzi ten element u siebie.

Laska skautowa ma ogromny potencjał w grach terenowych. Koronny przykład. Znajdźcie sobie druhowie grę numer 86 w książce „Harcerz w Polu” Zygmunta Wyrobka. Jej nazwa to „Przerwanie linii telegraficznej”. Bazując na tej grze stworzyliśmy kilka innych, do których używamy lasek skautowych. Można z kilku ułożonych obok siebie ułożyć ławeczkę, można nimi rozgarnąć ognisko, użyć, jako stopnie drabinki, można zrobić nosze, nosić baniaki/wiadra, wspomniany mostek, czy stelaż do szałas. Jednak myślę, że laski skautowe również po prostu...

## ...wyglądają świetnie!

Drużyna z laskami skautowymi od razu prezentuje się lepiej. Oczywiście, kiedy laski mają wszyscy, lub z kilkoma wyjątkami. Według mnie, idealnie dopełnia wyglądu harcerza. No bo druhowie drużynowi, kto z was nie chciałby mieć takiej musztry, jaką pokazała ostatnio 16 WDH „Grunwald” na TDP w Poznaniu? Ja bym chciał! [\[Pokaz ten można zobaczyć w relacji Organizacji Harcerzy z apelu kończącego TDP, start około 11:16 - przyp. red.\]](#)

Użyliśmy lasek w musztrze paradnej na zeszłorocznym TDL-u, wykonując nimi w dwójkach sekwencję ciosów, ale można więcej! W najbliższym czasie marzy mi się opracować sztukę walki laskami skautowymi, w końcu warto, kiedy z tego „kawałka kija”, jak to przechodnie zdarzają się rzucić, zrobić w razie potrzeby użytek.

Tak to wygląda w naszej drużynie, jeśli chodzi o laski skautowe. Jeśli miałbym odpowiedzieć na pytanie „czy warto?” to odpowiedziałbym bez wahania, że tak. Zbliżają się obozy letnie - to dobra okazja ku temu, żeby wprowadzić nową obrzędowość. Zachęcam gorąco, a drużynowym jednostek, w których laski skautowe odnalazły swe miejsce proponuję napisanie komentarza (lub kolejnego artykułu), w którym opiszą jak to wygląda u nich.

Jeśli ktokolwiek z druhów ma pytania, zapraszam do zadania ich w komentarzu.

Czuwajmy!

[Jan Rogaliński](#)

Harc mistrz z Wielkopolski, były drużynowy 15 PDH „Wataha” im. Romualda Traugutta, obecnie hufcowy II PHH „Gniazdo”. Zaangażowany w kształcenie, zarówno harcersko, jak i zawodowo. Ósmy punkt Prawa Harcerskiego wciela w życie jak nikt.